

# Ekipa Braci Szeja i Nowocień Jakubowski mieli pecha

Data publikacji: 19.11.2011 11:08

Po trzech kilometrach rajdu bracia pożegnali się z Barbórką Cieszyńską. Awaria samochodu zepsuła humor ekipie z Ustronia. To jak mówią najgrosza rzecz jaka może się przydarzyć rajdowcom.

□

Trzymał za nich kciuki Kajetan Kajetanowicz, ale niestety nie udało się. – **Takie są rajdy** – rozkładają ręce bracia Jarosław i Marcin Szeja, którym po przejechaniu kilku kilometrów zawiodła półoś w rajdowym samochodzie – **Przejechaliśmy niecałe 3 kilometry odcinka specjalnego i niestety samochód nie wytrzymał. Mieliśmy nadzieję, ale niestety maszyna zawiodła** – mówi portalowi OX.PL Jarosław Szeja.

Jak wspomina załoga z Ustronia To jeszcze nie najgorsza usterka w ich w rajdowej karierze. – **Kiedyś półoś skreśliła nam się na samym starcie, dziś przejechaliśmy choć kilka kilometrów...** – dodaje Jarosław Szeja.

Bracia Szeja rozważają swoje uczestnictwo w Barbórcie Warszawskiej. – **Tego rajdu nie ukończyliśmy, trzeba pomyśleć o stracie w kolejnych może Barbórka Warszawska** - dodaje Jarosław Szeja.

Do tej pory prócz zespołu braci Szeja rajd z powodu usterek musiały ukończyć jeszcze trzy ekipy.

11:27 Na odcinku nr 2 po złapaniu "gumy" z trasy wypadła załoga Nowocień/Jakubowski - liderzy Rajdowego Pucharu Polski samochód został uszkodzony. Zawodnicy nie kontynuują jazdy.

**Patronem medialnym Barbórki Cieszyńskiej jest Portal Śląska Cieszyńskiego OX.PL.**

KOD